



Czasopismo Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy

ECHO DĄBROWICY

Boże Narodzenie

2025
Nr 3 (98)

MODLITWA PRZED WIECZERZĄ WIGILIJNĄ

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Zapalenie świecy ze słowami:

- **Światło Chrystusa - Bogu niech będą dzięki.**

Włączając światełka choinki:

- **Dziś Chrystus się narodził - Radujmy się i weselmy.**

Odczytanie fragmentu Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa: wg św. **Łk 2,1–20**
lub wg św. **Mt 1,18–25**.

Modlitwa:

Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy Ci za noc, w której posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela.

- Prosimy Cię, udziel wszystkim ludom i narodom daru miłości, zgody i życia w pokoju - *Wysłuchaj nas, Panie.*
- Przy narodzeniu Jezusa aniołowie ogłaszali ludziom pokój. Obdarz Twoim pokojem nas, zebranych przy wigilijnym stole oraz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych - *Wysłuchaj nas, Panie.*
- Wszystkich ludzi opuszczonych, samotnych, chorych, biednych pociesz i umocnij Twoją Dobrą Nowiną i życzliwością okazaną im przez bliźnich - *Wysłuchaj nas, Panie.*
- Naszych drogich zmarłych, bliskich i znajomych obdarz blaskiem i szczęściem przebywania w wieczności Twojej chwały - *Wysłuchaj nas, Panie.*
- Spraw, aby każda ludzka rodzina przez Jezusa „narodzonego z Niewiasty” i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń - *Wysłuchaj nas, Panie.*

Wspominamy dziś wydarzenie narodzin Jezusa, o którym słyszeliśmy w Ewangelii.

Wyznajmy naszą wiarę: **Wierzę w Boga...** i odmówmy modlitwę Pańską: **Ojcze nasz...**, a także polećmy przez pośrednictwo Matki Jezusa Chrystusa, naszą rodzinę, przyjaciół, sąsiadów, gości, samotnych i chorych: **Zdrowaś Maryjo...**

Modlitwa:

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego; spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twojego światła w naszym życiu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kolęda. Łamanie się opłatkiem i wzajemne życzenia.



Droga Siostrzo, Drogi Bracie!

Za kilkanaście dni, 6 stycznia 2026 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego papież Leon XIV zamknie obchody Roku Świętego 2025. Jubileuszowy czas, który powoli dobiega końca wykorzystaliśmy, aby jako wspólnota parafialna odbyć autokarową pielgrzymkę do Rzymu i przeszliśmy przez Drzwi święte w czterech bazylikach papieskich. Udaliśmy się również w pieszej pielgrzymce do diecezjalnego kościoła stacyjnego – sanktuarium Matki Bożej Kębelkiej w Wąwolnicy. W duchu wdzięczności śpiewamy Bogu

radosne Te Deum, za wszystkie uzyskane łaski odpustu.

Ten wczesnochrześcijański hymn wyśpiewamy również w ostatnim dniu roku kalendarzowego, jako dziękczynienie za przeżycie Jubileuszu 75-lecia naszej Parafii. Z wdzięcznością wspominamy zaangażowanie wielu osób w czerwcowy festyn parafialny, który na długo pozostanie w naszej pamięci. W głębi serc przechowujemy duchowe owoce Misji świętych, które odbyły się na początku września. Materiałnym znakiem dziedzictwa naszej wspólnoty pozostaje jubileuszowy Album.

Dobiegający końca rok 2025 okazał się również szczęśliwy w wymiarze procedur administracyjnych, związanych z powiększeniem cmentarza parafialnego. Decyzją sądu został uregulowany status działki na planowaną część nekropolii. Po wtóre, niespodziewanie, nowy obszar na pochówki zwiększył się nie o 1, ale o 2 ha powierzchni. Stało się to możliwe dzięki porozumieniu zawartemu przez parafię z Centrum Formacji Wspólnot Neokatechumenalnych Archidiecezji Lubelskiej. Nadchodzący rok stawia więc przed naszą wspólnotą ogromne wyzwanie, polegające na ogrodzeniu nowej części nekropolii, przygotowania miejsc parkingowych, wytyczenia sektorów i alejek cmentarnych. Rada duszpasterska staje przed zadaniem opracowania i przyjęcia stosownego projektu.

Ks. dr Waldemar Głusiec

Drodzy Parafianie i Przyjaciele,

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy z głębi serca
złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia.*

*Niech Nowonarodzony Chrystus napłni Wasze domy pokojem, miłością i radością,
a Jego światło rozproszy wszelki smutek, niepokój i codzienne troski.*

*Niech te święte dni staną się czasem umocnienia rodzinnych więzi,
życzliwości i wzajemnego pojednania.*

*Życzymy, abyście w tajemnicy Betlejem odnaleźli nadzieję,
która prowadzi przez całe życie oraz siłę do czynienia dobra każdego dnia.*

*Na Nowy Rok niech Bóg obdarzy Was zdrowiem,
potrzebnymi łaskami i nieustanną opieką.*

*Z modlitwą i błogosławieństwem,
ks. Waldemar i ks. Bartosz*

SADOWNICY I SADY Z DĄBROWICY

Pięćdziesiąt lat minęło od czasu, gdy grupa rolników gospodarujących w Dąbrowicy, postanowiła radykalnie zmienić profil swojej działalności. Zamiast tradycyjnych upraw zbóż, ziemniaków czy buraków cukrowych na ich polach pojawiły się drzewa owocowe: jabłonie, wiśnie, grusze, śliwy.

Dąbrowickie sady, założone w połowie lat siedemdziesiątych XX w., wpisywały się w wielowiekowe tradycje lubelskiego ogrodnictwa i sadownictwa. Wspaniałe ogrody w stylu włoskim posiadali przy swojej rezydencji Firlejowie. Uprawiano tu różne gatunki drzew owocowych, warzyw i ozdobnych roślin rodzimych oraz sprowadzanych z zagranicy, zwłaszcza z Włoch.

Początki nowoczesnego sadownictwa w naszej części Polski są związane z działalnością arystokratycznego rodu Czartoryskich, a konkretnie z Izabelą Czartoryską. W swoich posiadłościach (tzw. klucz końskowski), a konkretnie w miejscowości Pożóg, założyła ona ogród o powierzchni 9 ha, w którym posadzono kilkadziesiąt gatunków drzew i krzewów i 180 gatunków roślin. Swoje doświadczenia związane z tym przedsięwzięciem opisała w publikacji pt. *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów* (wyd. Wrocław, 1805 r.). Po powstaniu listopadowym władze rosyjskie skonfiskowały dobra końskowskie, które przeszły na własność zaborczego państwa. Po odzyskaniu niepodległości na terenach dawnego ogrodu Czartoryskich powstał Zakład Hodowli Drzew i Krzewów Owocowych. Wokół tego ośrodka skupiło się środowisko sadowników, ogrodników, szkółkarzy, którzy w okresie II Rzeczypospolitej osiągnęli w skali krajowej znaczące wyniki w zakresie produkcji owocowej, warzywniej, kwiatowej.

Z tym właśnie środowiskiem związany był Andrzej Koter, prekursor nowoczesnego sadownictwa i ogrodnictwa w Dąbrowicy. Urodzony w 1888 r. w Rudach koło Puław,



ukończył szkołę elementarną w Końskowoli, a następnie rolniczo-pszczelarską w Pszczelinie. W 1917 r. został prezesem Związku Kółek Rolniczych Ziemi Lubelskiej. Rozpoczął też karierę polityczną jako działacz PSL „Wyzwolenie”, a później Obozu Zjednocze-



Zbiory, 2007 r.

nia Narodowego, pełniąc funkcję posła kilku kadencji. W roku 1914 nabył 8 ha ziemi w Dąbrowicy i wraz z żoną Zofią z Górczyców osiedlił się w naszej miejscowości. To właśnie on wprowadził nowoczesne metody w zakresie gospodarowania, opierając się na doświadczeniach Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, z którym współpracował. Warto w tym miejscu dodać, że na podobny krok, czyli przeniesienie z okolic Końskowoli i Pożoga bliżej Lublina, zdecydowali się również przedstawiciele innych tamtejszych rodzin. Posiadłość w Dąbrowicy nabył wówczas mój pradziadek Andrzej Taracha. Ponieważ kupił on znaczny areał ziemi, tę część miejscowości nazywano przez długi czas „Tarachówką”.

Przykład i sukces rodziny Koterów zachęcił grupę rolników do odejścia od tradycyjnych na Lubelszczyźnie upraw i zastąpienia ich sadami owocowymi. Warto pamiętać, że pół wieku temu rzeczywistość polityczna, społeczna i gospodarcza różniła się zasadniczo od współczesnych realiów. Polska Rzeczpospolita Ludowa znajdowała się wówczas w bloku państw komunistycznych. System ten w latach siedemdziesiątych wchodził

w okres kryzysu, a równocześnie pojawiały się pewne próby systemowej liberalizacji, zwłaszcza w gospodarce. Polem eksperymentu w tym zakresie stał się właśnie PRL. Pozwolono wówczas na pewne otwarcie w zakresie kultury oraz pozyskano zagraniczne kredyty. Uzyskane w ten sposób środki zostały zainwestowane w różne obszary gospodarki, zwłaszcza przemysł ciężki, ale również rolnictwo. Dzięki temu polska wieś zaczęła się szybko zmieniać. Nisko oprocentowane kredyty pozwoliły na wprowadzenie zmian w zakresie gospodarki rolnej, na przykład nowych upraw oraz specjalistycznych form gospodarowania (m.in. w obszarze sadownictwa i ogrodnictwa).

Z takich możliwości skorzystała grupa gospodarzy z Dąbrowicy. Utworzona została spółdzielnia ogrodnicza, podpisano stosowne umowy na dostawy owoców. W listopadzie 1974 r. rozpoczęła się wielka akcja sadzenia kilkudziesięciu tysięcy drzew owocowych. Na założenie sadów zdecydowali się wówczas Goralowie, Gorczyrowie, Hawryłowie, Łazarzowie, Muratowie, Tarachowie, Teterowie i Wartaczowie oraz inne rodziny spokrewnione z wymienionymi lub posiadające ziemię w Dąbrowicy.

Decyzja o założeniu sadów wiązała się z pewnym ryzykiem, jednakże okazała się trafna. Po kilku latach niskopienne drzewka weszły w okres pełnego owocowania, a rynek wchłaniał każdą ilość owoców. Część produkcji szła na eksport, przede



Jabłonie, 2010 r.

wszystkim do krajów bloku wschodniego. Najlepszy okres pod względem dochodów to lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte. Środki uzyskane ze sprzedaży owoców pozwoliły one na podniesienie poziomu życia sadowników, budowę nowych domów i budynków gospodarczych, zakup sprzętu rolniczego. Kolejne dekady nie były już tak korzystne. Wejście Polski do Unii Europejskiej, otwarcie rynku na produkty rolnicze z zagranicy, zwiększenie areалу sadów oraz kosztów produkcji, przejęcie dystrybucji i handlu owocami przez podmioty zagraniczne to czynniki, które doprowadziły do zmniejszenia dochodowości, zwłaszcza niewiel-

kich gospodarstw rodzinnych, typowych dla Lubelszczyzny. Obecnie areal zajęty przez sady jest znacznie mniejszy. Niektórzy sąsiedzi zrezygnowali z produkcji owoców. Działki rolne są zamieniane na budowlane i sprzedawane. Oczywiście bardziej dogłębne opracowanie tematu dąbrowickich sadów wymaga dłuższego czasu, kwerend archiwalnych, rozmów z sadownikami, itd.

Natomiast w tym miejscu chciałbym wyrazić słowa podziękowania wszystkim Sadownikom, moim sąsiadom, za ich trud i ciężką pracę, za uciążliwość ziem, sadownictwa, za to codzienne obcowanie z naturą, z drzewami dającymi smaczne owoce. W ten sposób wpisują się oni w Boski zamysł, aby człowiek, uprawiając ziemię, czynił ją sobie poddaną. Od wielu lat, nasza lokalna społeczność gromadzi się przy kapliczce Matki Bożej na nabożeństwach majowych, prosząc o dobre plony. Każdego roku spotykamy się również podczas uroczystości poświęcenia pól (obok starego krzyża misyjnego znajdującego się na posesji państwa Hawryłów) lub przy wspomnianej kapliczce. Wyrażamy naszą wdzięczność za coroczne zbiory owoców i prosimy o błogosławieństwo na kolejne lata. Polecamy również Dobremu Bogu wszystkich zmarłych z naszej „kolonii sadowników”.

Cezary Taracha



Sad wiśniowy, 2002 r.

MA GRANICE NIESKOŃCZONY

1 Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. **2** Ono było na początku u Boga. **3** Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. **4** W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, **5** a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. **6** Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. **7** Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. **8** Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. **9** Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. **10** Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. **11** Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. **12** Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - **13** którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. **14** A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

15 Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». **16** Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. **17** Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. **18** Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

Tekst w przekładzie Biblii Tysiąclecia

(...) **1 Na początku było Słowo..** Pierwsze słowa czwartej Ewangelii nawiązują do pierwszych słów księgi Rodzaju: na początku Bóg przemówił i wszystkie rzeczy stały się... W ten sposób Ewangelista podkreśla, że zanim cokolwiek zaistniało, słowo było od zawsze w Bogu, a zarazem wskazuje na stwórczą moc Słowa: wszystko stało się Jego mocą.

Wyrażenie na początku w Rdz 1,1 oznacza początek stwarzania świata, natomiast w J 1,1 sięga ono poza początek czasu, zanim cokolwiek zostało stworzone, gdy istniał tylko Bóg. Stąd wniosek, że Słowo nie jest stworzeniem.

Termin Słowo (Logos) oznaczało w kulturze greckiej immanentny rozum świata, zasadę rządzącą wszystkim. Stoicy mówili o Logosie jako anima mundi. Hellenistyczny żydowski filozof Filon z Aleksandrii opisywał tym terminem osobę dokonującą w imieniu Boga stworzenia świata. Możliwe, że Ewangelista posługując się tym terminem świadomie nawiązywał do myśli greckiej, jednak z pewnością jego nauka o boskim Logosie wywodzi się bezpośrednio z tradycji biblijnej.

W judaizmie funkcjonował aramejski termin Memra' pokrewny hebrajskiemu czasownikowi ,amar - powiedział. Używany był on w aramejskich targumach na określenie boskiego Pośrednika między niedostępnym Bogiem a światem: przezeń Bóg realizuje swoją wolę w świecie widzialnym i komunikuje się z człowiekiem. Słowo Boga jest jakby wypływem Jego natury, stwórczą i dynamiczną ekspresją Jego woli, żywą i skuteczną. W żydowskiej teologii Memra' było pojmowane jako samoistny Byt, tożsamy z Bogiem, co domaga się od człowieka słuchania, posłuszeństwa, uwielbienia...

W Apokalipsie Jan nazywa Jezusa Słowem Boga (Logos Theou, 19,13), a w 1. Liście mówi o Nim jako o Słowie życia. W pismach Janowych łączą się idee Słowa Boga i Mądrości Bożej. Słowo jest zasadą wzajemnej komunikacji między ludźmi, umożliwia poznanie, komunie, miłość, choć może też stać się narzędziem kłamstwa, egoizmu i manipulacji.

Słowo ma ogromny wpływ na ludzkie życie i działanie, jest jak ziarno, które rodzi owoc według swego gatunku: stajemy się tym, czego słuchamy (por. Rdz 1,12; Mk

4,15-20). Słowo łączy tego, kto przemawia, z tym, który słucha i przyjmuje nie tylko samą informację, ale i osobę, która za nią stoi. W ten sposób dzięki słowu możliwe jest wzajemne duchowe przenikanie się osób i powstaje relacja, komunika. Bóg, który jest Miłością (1J 4,8), przemawia z nadmiaru miłości i dając swoje Słowo zaprasza do otwarcia się na tę Miłość. Słowo Boże rodzi nas jako dzieci Boga.

a Słowo było u Boga

Warto zwrócić uwagę na trzykrotne użycie w w. 1 czasownika być (ēn = było od einai = być) w imperfectum - czasie przeszłym niedokonanym, co wskazuje na istnienie bez granic, bez początku i bez końca. Swoje istnienie przed wiekami w Bogu Jezus podkreśla bardzo mocno w dyskusji z Żydami: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, Ja Jestem (8,58).

Wyrażenie u Boga (gr. pros ton Theon dosł. ku Bogu) wyraża relację dynamiczną, zwrócenie się osób ku sobie twarzą w twarz, we wzajemnej równości. Słowo Bóg występuje tu z rodzajnikiem określonym (ho Theos), co zawsze oznacza Boga

Ojca (por. 3,2.16.17.33.34 i in.). **i Bogiem było Słowo.**

W przeciwieństwie do poprzedniego zdania słowo Bóg występujące tu jako orzecznik pozbawione jest rodzajnika określonego. Oznacza to, że Słowo jest Bogiem tak samo jak i Ojciec. Nie można jednak powiedzieć na odwrót, że Bóg jest Słowem, ponieważ Bóg jest także Ojcem i Duchem. Logos jest odrębną Osobą, nieustannie zwracającą się ku Ojcu w dialogu i w relacji, Jemu równą. Bóg jest jeden, ale nie jest sam. Słowo i Bóg są czymś jednym, a zarazem odrębnym.

3 Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.

W tym miejscu Ewangelista przechodzi od relacji: Słowo - Bóg do relacji: Słowo - stworzenie. Wszystko (gr. ta panta) to całe stworzenie, które stało się za pośrednictwem Słowa. Dokładnie tak samo mówi o udziale Chrystusa w dziele stworzenia św. Paweł (por. Rz 11,36; Kol 1,16). Stwórcą i źródłem stworzenia jest Ojciec, Chrystus w tym dziele uczestniczy jako Pośrednik (1Kor 8,6).

W kontraście z czterokrotnym użyciem czasownika eimi na określenie wiecznego „jestem” Logosu (ww.1-2), w w. 3 występuje aż trzykrotnie czasownik ginomai (aoryst), który oznacza, że stworzenie stało się w określonym czasie, zaczęło istnieć wskutek stwórczego działania Boga.

W ten sposób Ewangelista neguje jednoznacznie fałszywy pogląd, wywodzący się z myśli greckiej, jakoby materia istniała odwiecznie: bez Niego nic się nie stało... Orygenes komentuje: to, co zostało stworzone, oddzielone od Słowa staje się znowu nicością.

4 W Nim było życie Logos jest mocą, która stwarza i podtrzymuje życie we wszechświecie. U Jana termin dzōē oznacza przede wszystkim życie duchowe, ale w tym zdaniu chodzi o wszelkie życie - fizyczne i duchowe. Za nim stoi niewidzialne Słowo, które utrzymuje wszystko w istnieniu (por. Hbr 1,3).

Bóg, który tchnął w człowieka tchnieniem

życia, umieścił w środku ogrodu Eden drzewo życia (Rdz 2,9). Życie to od samego początku jest związane ze słuchaniem Słowa (Rdz 2,16), co też wyrazi się w Przymierzu zawartym z Izraelem (Pwt 30,19n). Słuchając Boga pozostajemy z Nim w komunii i mamy udział w pełni Jego życia. Jezus mówi: Ja jestem życiem (J 14,6), przyszedłem, aby ludzie mieli życie w obfitości (10,10). Tego życia nie można sobie samemu zdobyć, jest ono darem, tak jak fizyczne życie dzieci jest darem ich ojca.



a życie było światłością ludzi, 5 a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Ciemność (he skotia) oznacza tu ciemność moralną i duchową, która rodzi się z grzechu tj. z odrzucenia objawiającego się Boga. (J 3,19; 12,35; 1J 2,9.11) i bierze człowieka w niewolę, wciągając go ostatecznie w totalną destrukcję.

Z kolei światłość (to fōs) kojarzy się ze zwycięstwem Boga nad pierwotną ciemnością, jakie dokonało się mocą Jego Słowa (Rdz 1,3). Tą jedyną Światłością, która wydobywa nas z ciemności grzechu i śmierci, jest Chrystus (J 8,12). Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania Chwały Bożej na obliczu Chrystusa (2Kor 4,6).

Wyrażenie nie ogarnęła (gr. ou katēlaben) ma - jak to zdarza się wielokrotnie w Ewangelii Jana - zamierzony sens podwójny: ogarnąć oznacza zarówno „pojąć, zrozumieć coś”, jak i „pochłonąć, unicestwić”. Otóż ów świat ciemności, zbuntowany przeciw Bogu, jest z jednej strony niezdolny do przyjęcia światłości Słowa, ale nie jest też w stanie jej po-

konać. Godzina męki, godzina panowania ciemności (por. Łk 22,53) i pozornej klęski Słowa, przeobraża się w godzinę, w której najmocniej zajaśnieje jego zwycięska chwała (J 17,1).

6 Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Po zaproszeniu czytelnika do kontemplacji Słowa w Jego boskiej wieczności Ewangelista przechodzi do przedstawienia realizacji historycznej, ziemskiej misji Jezusa. Zaczyna ją opowiadać od konkretnego momentu, w którym Jan - posłaniec Boga i świadek Słowa - stał się (egeneto), a więc zaistniał w historii (por. Łk 1,13).

7 Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. 8 Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości. W ww. 19-21 sam Jan Chrzciciel trzykrotnie oświadcza, że nie jest Mesjaszem, ani Eliaszem, ani Prorokiem. W ww. 6-7 natomiast aż trzykrotnie podkreślona jest jego misja: dać świadectwo (martyria) o światłości prowadzące do wiary. Świadkiem (gr. martys) jest ten, który widział i słyszał. Świadectwo to osobiste doświadczenie przekazywane innym. Jan, pierwszy świadek Chrystusa, złożył o Nim świadectwo słowem i całym swoim życiem aż po męczeńską śmierć. Jego zadaniem jest przyprowadzić ludzi do wiary w Jezusa Światłość, na którym spoczywa obecność Boga. Owocem tego świadectwa ma być więc osobiste przyłgnięcie do Jezusa i stopniowe odkrywanie, kim On jest, aż do najgłębszego zjednoczenia z Nim i z Ojcem.

Jan jako pierwszy rozpoznał w Jezusie namaszczonego Duchem Świętym Baranka Bożego i skutecznie wskazał Go swoim uczniom, którzy poszli za Nim i pozostali u Niego (por. ww. 29-39). Uwierzyli (dosł. zaczęli wierzyć) w Jezusa przez Jana, ale Jan nie zatrzymuje ich przy sobie!

9 Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.

Światłość prawdziwa oznacza pełne objawienie Boga. W Jezusie wypełniają się Prawo i zapowiedzi prorockie, które były światłem dla ludzi tylko w ograniczonym zakresie i które wskazywały Przychodzącego. Zadaniem instytucji Starego Przymierza było przygotowanie definitywnego objawienia, spotkania ze Światłością w pełni się objawiającą w Chrystusie. W podobnym znaczeniu mówi Jezus o sobie jako o prawdziwym Chlebie z nieba (6,32) i Krzewie winnym (15,1).

Jezus Słowo przez swoje wcielenie zniósł wszelką barierę oddzielającą człowieka od spotkania z Bogiem. Boże światło stało się w Nim dostępne dla każdego człowieka bez wyjątku. W wersecie tym mamy znowu przykład podwójnego sensu charakterystycznego dla Jana: na świat przychodzi człowiek oświecony przez Słowo, albo też: Słowo, które przychodzi na świat, oświeca każdego człowieka (por. 3,19). Oba znaczenia są komplementarne. **10 Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.**

Świat oznacza tutaj z jednej strony ludzkość (w. 10ab; podobnie 3,16.19), z drugiej zaś - mroczną rzeczywistość zbuntowaną przeciwko Bogu, zagarniającą ludzi przez grzech (w. 10c; por. 7,7; 12,31).

Wyrażenie było (ēn) wskazuje na obecność Słowa objawiającego się w świecie przed wcieleniem. Myśl ta jest obecna w Księdze Mądrości 13,1-5, a w NT rozwija ją św. Paweł: Gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy. Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mą-

drych stali się głupimi... (Rz 1,18-22.

Jan i Paweł mówią tu o poznaniu Boga, który objawia się i otwiera przed człowiekiem za pośrednictwem naturalnego rozumu. Poznanie to pozwala dojść do spotkania z Osobą objawiającego się Słowa i domaga się wiary i czci wobec Poznane. Człowiek może jednak stać się opór wobec tego objawienia i wybrać trwanie w ciemności, która doprowadza do degradacji duchowej i moralnej.



11 Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.

Własnością (ta idia), domem Słowa, jest świat stworzony za Jego pośrednictwem. Owi swoi (hoi idioi), o których mówi druga część wersetu, to najbliższy krąg rodziny i przyjaciół, środowisko domowe. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o Izraela, którego Bóg przez przymierze uczynił swoją własnością (por. Wj 19,5; Pwt 7,6). Odrzucenie Słowa zaczęło się już w Mojżeszu i prorokach, a dopełniło się wtedy, gdy rodacy i krewni Jezusa odrzucili Go w sposób najboleśniej (por. Łk 4,28nn; J 19,15).

12 Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, Mimo tego nierozpoznania i odrzucenia Słowa nie poniosło Ono klęski. Klęskę ponieśli jedynie ci, którzy Go nie przyjęli. Człowiek staje się tym,

czego słucha. Przyjmując Słowo Boga i wchodząc dzięki Niemu w dialog miłości z Bogiem, stajemy się dziećmi Boga jako Ojca, uczestniczymy w synowskiej relacji Chrystusa wobec Boga. W ten sposób spełnia się głębokie pragnienie człowieka, by być jak Bóg, uczestniczyć w Jego wielkości i mocy. Gdy człowiek chciał to osiągnąć przez nieposłuszeństwo, ściągnął na siebie cierpienie i śmierć (Rdz 2,17; 3,4nn). Teraz może je otrzymać jako dar, przez wiarę w Słowo. **tym, którzy wierzą w imię Jego - 13 którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.**

Narodziny na nowo, narodziny z wysoka (gr. ánothen w J 3,3 oznacza jedno i drugie) nie są dziełem ciała i krwi tzn. naturalnych możliwości człowieka, ale dokonują się dzięki mocy z wysoka, mocą Jego Ciała i Krwi wydanych za nas (por. J 6,52-56). Są darem Boga!

Z drugiej jednak strony dziecięstwo Boże domaga się naszej współpracy z łaską, wzrastania w łasce i w uległości Duchowi Świętemu. Dzieckiem Bożym trzeba nieustannie się stawać. Wiara w Syna, przyłgnięcie do Jego Osoby czyni nas rzeczywiście synami Bożymi (por. 1J 5,11.18).

14 A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Dochodzimy do wersetu centralnego prologu uroczystej proklamacji wcielenia Słowa. Stało się (egeneto) - w odróżnieniu od przedwiecznego istnienia Słowa Jego istnienie w czasie dokonało się w określonym momencie historii. Proces objawiania i udzielania się Słowa światu wypełnił się. Ciało (sarx) oznacza tu naturę człowieka z jej słabością i śmiertelnością, podatnością na zranienie i cierpienie. Słowo stało się prawdziwym człowiekiem, całkowicie solidarnym z nami. Nie jest Ono jakąś duchową emanacją „na podobieństwo” człowieka, ale naprawdę stało się człowiekiem realnym i konkretnym, który na imię ma Jezus! Proklamacja ta była skandalem zarówno dla Żydów jak i pogan (1Kor 1,22), a jednak Kościół nie przestaje jej głosić pomimo kontestacji ze strony

świata (por. 1J 4,2n).

Druga część zdania podkreśla cel Wcielenia: Przez tę niesłyszana tajemnicę Słowo zamieszkało (gr. eskēnōsen, dosł. postawiło namiot) w swoim ludzie na stałe. Jak w Starym Przymierzu widzialnym przybytkiem Boga pośród Izraela był namiot (skēnē) lub Świątynia, tak teraz miejscem Jego obecności we wspólnocie chrześcijan jest Ciało Jezusa, które uczniowie kontemplowali i którego dotykali (1J 1,1-4).

I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Owo oglądanie (theáo-mai) oznacza dłuższe wpatrywanie się w tajemniczą rzeczywistość, które przetrząsa się w kontemplację i wewnętrzne nasycenie jej blaskiem.

Chwała (doxa) - przedmiot kontemplacji to z kolei manifestacja zbawczej miłości Boga w Jego potędze i świętości (por. Wj 29,43; 40,34n). W Czwartej Ewangelii objawieniem chwały Boga jest Jezus, ale chwała ta jest ukryta w pokornej postaci Syna Człowieczego. Paradoksalnie najmocniej objawi się ona na krzyżu: to jest moment Jego wywyższenia i objawienia Jego chwały jako Boga-Miłości (1J 4,8). Chwała ta dostępna jest tylko uczniom, wierzącym w Niego. To oni przez kontemplację są zdolni zobaczyć w wierze, że Jezus jest pełen prawdy, tzn. że jest definitywnym, dotykalnym objawieniem się Boga, i że jest On pełnią łaski tzn. największym darem Ojca dla nas, Jego udzieleniem się nam.

15 Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie».

Werset o Janie po raz drugi „przerywa” rytm poetyckiej kontemplacji Jezusa-Logosu. Służy to podkreśleniu transcendencji Słowa. W wołaniu Jana znajduje wyraz wiara Kościoła w tajemnicę Osoby wcielnego Słowa. Jezus historycznie rzecz biorąc - jest młodszy od swego kuzyna Jana i następuje po nim (por.

Łk 1,36), a jednak był przed nim i przewyższa go swoją naturą, misją i przyniesioną przezeń łaską. Jezus nie tylko jest Mesjaszem, który ma przyjść, ale Synem Bożym, który Jest, zanim świat powstał (17,5). Jan spełni swoją misję i ustąpi Mu miejsca (3,30). 1 6 Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. 17 Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

Pełnia (plērōma) prawdy to blask Bożego synostwa Jezusa, otwarty dla nas przez wiarę. Czerpiąc z tej pełni życia, która jest w Nim, możemy sami wzrastać w tym darze aż sami staniemy się synami w Synu, uczestnikami pełni życia w Bogu. Jest to możliwe dzięki temu, że pierwszą łaskę - Prawo otrzymane za pośrednictwem Mojżesza - udoskonalila druga łaska: synowska adopcja za pośrednictwem Jezusa Chrystusa. Prawo objawiało jedynie, że jesteśmy niewolnikami grzechu, niezdolnymi do posłuszeństwa Bogu i do doskonałej miłości. Łaska Chrystusa czyni nas wolnymi dziećmi Boga (Ga 3,23 - 4,7).

18 Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim nauczył. Jan używa tu innego niż w w. 14 czasownika widzieć (horao), który oznacza patrzenie czysto zewnętrzne, fizycznym wzrokiem. Otóż Bóg jest aóratos - niewidzialny (Kol 1,15; 1Tm 1,17; J 5,37). Sam tylko Jezus jest widzialnym obrazem Ojca. Kto widzi Jego, widzi Ojca (14,9).

Łono Ojca (ho kolpos) to biblijny obraz miłości i intymnej serdeczności. Wyrażenie to, podobnie, jak w. 1b, należałoby przetłumaczyć w sposób bardziej dynamiczny: Jednorodzony Bóg, który jest nieustannie zwrócony ku łonu Ojca... Jezus przez całe swoje życie trwał w tej niewypowiedzianej, intymnej jedności z Ojcem, ku Niemu zwrócony w posłuszeństwie i miłości, i dlatego jest On jedynym, który może nam ukazać Ojca.

Interesujący jest tekst paralelny J 13,23, ukazujący umiłowanego Ucznia spoczy-

wającego podczas ostatniej wieczerzy na piersi (kolpos) Jezusa. Wyrażenie jest prawie identyczne. Płyne stąd wniosek, że owa intymność osób boskich jest otwarta dla nas, uczniów Jezusa: jak On jest zwrócony ku Ojcu w miłości i oddaniu, tak my powinniśmy nieustannie szukać bliskości z Jezusem. Dopiero wtedy stajemy się naprawdę Jego uczniami. W przeciwnym razie będziemy - jak Piotr - kochać Jezusa po swojemu, nie znając w gruncie rzeczy ani Jego, ani siebie samego (13,6nn.37n), albo - jak Judasz - będziemy chcieli przy Jezusie realizować jakieś swoje interesy nie mając z Nim naprawdę żadnej relacji (13,2.27-30). W obu przypadkach nasza wiara i miłość są narażone na porażkę, a nawet na klęskę. Pouczyć (gr. exegeomai) znaczy dosłownie: wydobyć na zewnątrz, wyłożyć, dokonać egzegezy. To Jezus i tylko On może dla nas wydobyć obraz Ojca, „opowiedzieć Go” nam. On jest jedynym prawdziwym „egzegetą” Boga.

Jak pisze jeden z komentatorów, „Prolog kończy się na kolanach, w adoracji przed niewidzialnym obliczem Ojca, którego chwała jaśnieje dla nas na obliczu Człowieka, Jego Syna jednorodzonego, Jezusa Chrystusa” (I. de la Potterie).

(...) Adorując w czasie świąt Jezusa w żłóbku, w Najświętszym Sakramencie i w słowie Bożym, próbujemy odkrywać najgłębszy sens Bożego Narodzenia i pomyślimy, a raczej posłuchajmy: do czego wzywa nas Duch Święty; jakie działania powinniśmy podjąć, żeby stale realizowało się w naszym życiu słowo św. Pawła: *Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą (Ef 3,17nn.)*

Opracował: ks. Józef Maciąg
za: Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II
www.biblista.pl

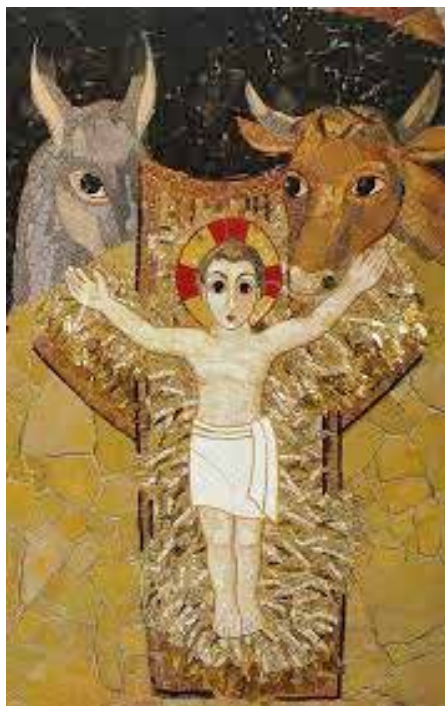
DLACZEGO SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM?

1. Od zarania dziejów człowiek tęsknił za tym, by być blisko Boga. Ta tęsknota została zaspokojona, gdy wieczne Słowo Boże przyjęło postać człowieka. Wspaniale wyraża to znana kolęda Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi”. Jej tekst pięknie ukazuje, jak nieskończony Bóg staje się bliski człowiekowi. Prawdę tę wyrażają między innymi słowa: „Cóż masz niebo nad ziemiany, / Bóg porzucił szczęście swoje, / Wszedł między lud ukochany, / dzieląc z nim trudy i znoje”. Święta Bożego Narodzenia, które przypominają co roku to wydarzenie, pokazują, że obraz Boga, którego należy kochać tylko ze strachu, jest całkowicie obcy myśli chrześcijańskiej. Biblia mówi bowiem o Bogu jako kochającym, miłosiernym i tak bliskim, że człowiek ma prawo zwracać się do Niego „Abba”, czyli „Ojciec”.

2. Od początku dziejów Pan Bóg okazuje człowiekowi tę wielką miłość. W Piśmie Świętym czytamy, że Bóg „tak umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). **Ów zrodzony przed wiekami z Ojca Boży Syn, zwany przez świętego Jana „Słowem” (J 1,1), z miłości do ludzi sam stał się człowiekiem, przyjmując z Maryi ludzkie ciało. Ten fakt nazywamy Wcieleniem** (por. KKK 461).

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje **cztery powody, dla których Bóg stał się człowiekiem**. Są nimi: **chęć zbawienia człowieka** (por. KKK 457), **pragnienie, by człowiek poznał miłość Boga** (por. KKK 458), **ukazanie ludziom wzoru świętości** (por. KKK 459) oraz **danie im uczestnictwa w Boskiej naturze** (por. KKK 460).

3. **Bóg zapragnął zbawić człowieka, jednając go ze Sobą.** To pojednanie dokonało się w osobie Wcielonego Słowa Bożego, Jezusa Chrystusa, który jest jednocześnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Chcąc dokonać owego pojednania druga Osoba



Trójcy Świętej przyjęła ludzkie ciało (por. KKK 457).

Pragnienie zbawienia człowieka było wyrazem miłości Boga. Jak mówi Katechizm, **„Słowo stało się Ciałem, abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą”** (KKK 458). Zatem miłość Boga do ludzi jest kolejną przyczyną przyjęcia przez Niego ludzkiej natury.

Katechizm poucza, że **Słowo stało się Ciałem także po to, by być dla ludzi wzorem świętości** (por. KKK 459). Pismo Święte ukazuje Jezusa Chrystusa – Wcielonę Słowo – jako cichego i pokornego sercem, a także Tego, który jest drogą prowadzącą do Ojca (por. J 14,6). Na Górze Przemienienia Ojciec daje polecenie: „Jego słuchajcie” (Mk 9,7). Posłuszeństwo Jezusowi oznacza przede wszystkim wypełnianie przykazania miłości, w myśl słów zapisanych na kartach Ewangelii: „daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” (J 15,12). Jednym słowem, aby osiągnąć świętość, winniśmy postępować tak jak nauczał i żył Chrystus – aż do heroicznej miłości Boga i bliźniego (por. KKK 459).

Bóg okazując człowiekowi swą miłość poprzez przyjęcie ludzkiego ciała, uczynił ludzi „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4). Jak za świętym Ireneuszem poucza Katechizm Kościoła Katolickiego, „Syn Boży stał się Synem Człowieczym: aby człowiek (...) stał się synem Bożym” (KKK 460). Można zatem powiedzieć, że przyjęcie przez Boga ludzkiej natury nadało jej niewyobrażalną wprost godność, polegającą na uczestniczeniu w naturze samego Boga oraz na byciu jego dzieckiem.

Przekonanie o tym, że Jezus jest Wcielonym Synem Bożym, wyróżnia chrześcijaństwo spośród wszystkich innych religii. Katechizm naucza, iż **„wiera w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską**: «Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga» (1 J 4,2)” (KKK 463). Fakt Wcielenia jest zobowiązaniem dla wyznawców Chrystusa. Będąc uczestnikami natury samego Boga, powinniśmy tak żyć, by nie splamić tej wspaniałej godności przez grzech.

Jak zatem wygląda moje chrześcijańskie życie? Czy wierzę głęboko w to, że Bóg z miłości do mnie przyjął ludzkie ciało, w którym dokonał zbawienia ludzkości? Czy przez grzechy nie plamię godności dziecka Bożego?

4. Zapamiętajmy: **„Kościół nazywa «Wcieleniem» fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia”** (KKK 461). **Uczynił to z miłości. Jednocząc w sobie Boską i ludzką naturę wywyższył człowieka i nadał mu godność dziecka Bożego. Jako przybrane dzieci Boże jesteśmy zobowiązani do posłuszeństwa Wcielonemu Słowu Bożemu – Jezusowi Chrystusowi.**

Ks. Józef Milczarski

Za: Katechizm Płocki część I Wyznanie wiary, praca zbiorowa, Płock 2008

OBJAWIENIE PAŃSKIE

1. Obchodzona każdego roku 6 stycznia uroczystość Objawienia Pańskiego, zwana w polskiej tradycji ludowej świętem Trzech Króli, jest najstarszym - obok Wielkanocy - świętem kościelnym.

2. „**Objawienie** - uczy nas Katechizm Kościoła Katolickiego - **jest ukazaniem się Jezusa jako Mesjasza Izraela, Syna Bożego i Zbawiciela świata**” (KKK 528). Podczas gdy Boże Narodzenie koncentruje się bardziej na uniżeniu Syna Bożego, podkreślając ubóstwo i prostotę ziemskich narodzin Chrystusa, **Objawienie Pańskie kieruje wzrok wierzących na Boską wielkość nowonarodzonego Dziecięcia**. Bóstwo Chrystusa uznali Mędrcy ze Wschodu, padając przed Nim na twarz, oddając Mu pokłon i ofiarując dary. To samo Bóstwo obwieścił głos Ojca z nieba w momencie chrztu Chrystusa w wodach Jordanu. Swe Bóstwo okazał wobec Apostołów sam Jezus, gdy dokonał pierwszego cudu przemiany wody w wino, aby „objawić swoją chwałę i by uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (por. J 2,11). W mędrcach - „reprezentantach wyznawców sąsiednich religii pogańskich - Ewangelia widzi pierwociny narodów, które przyjmą Dobrą Nowinę zbawienia” (KKK 528).

3. Jako uroczystość kościelna, Objawienie Pańskie wywodzi się z chrześcijańskiego Wschodu i sięga początków III wieku. Właśnie wtedy, w szóstym dniu stycznia, chrześcijanie Wschodu zaczęli obchodzić narodziny Chrystusa - prawdziwego Słońca ludzkości, przeciwstawiając je pogańskiemu kultowi słońca. W IV wieku do kalendarza liturgicznego na stałe wpisano Boże Narodzenie, obchodzone 25 grudnia jako pamiątka przyjścia na świat Syna Bożego w Betlejem. Od tego momentu 6 stycznia stał się świętowaniem - ściśle powiązanych z narodzeniem Chrystusa - innych ważnych momentów Jego ziemskiego życia, w których zostało objawione Jego Bóstwo. Tymi



wydarzeniami są: pokłon Mędrców, chrzest w Jordanie i cud w Kanie Galilejskiej. W niektórych Kościołach lokalnych dołączano do nich również cudowne rozmnożenie chleba i przemienienie Chrystusa na górze Tabor.

Chociaż uroczystość Objawienia Pańskiego powszechnie jest u nas zwana świętem Trzech Króli, jednak Ewangelie nie nazywają Mędrców królami, ani też nie podają ich liczby. O trzech Mędrcach - w związku z symbolicznymi trzema darami, jakie złożyli Chrystusowi - zaczęto pisać w III wieku. Królami - być może w nawiązaniu do Psalmu 72(71) - nazwano ich w wieku VI. Ich imiona - Kacper, Melchior, Baltazar - pojawiły się w średniowieczu. Z przełomu XV i XVI wieku pochodzi obrzęd poświęcania złota, kadzidła i mirry. W nowszych czasach doszedł do niego zwyczaj poświęcania kredy, którą wypisuje się na drzwiach mieszkań inicjały imion Trzech Króli i rok bieżący. Przyniesione Chrystusowi złoto symbolizuje Jego godność królewską, ofiarowane kadzidło - to uznanie Jego prawdziwej Boskości, a mirra - to symbol rzeczywistego człowieczeństwa Pana Jezusa.

Ewangelia wspomina o cudownej

gwieździe, która prowadziła Mędrców do Betlejem (por. Mt 2,9). Ewangelista św. Mateusz, pisząc o gwieździe, bez wątplenia ma na myśli jakieś niezwykłe zjawisko. Wydaje się, że daremne są wszelkie próby naturalnego jego wyjaśnienia. Z pewnością chodzi tu o nawiązanie do proroctw Starego Testamentu. U ludów Wschodu panowało przekonanie, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę, a coś dopiero Chrystus! Gwiazda Betlejemaska zdaje się być symbolem Mesjasza i przychodzącego wraz z Nim światła, mającego zajaśnieć nad wszystkimi narodami.

4. Zapamiętajmy: Wydarzenia zbawcze, poprzez które Jezus objawił się światu, stanowiły początek wezwania do wiary wszystkich narodów i każdego człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, i odkupionego krwią Chrystusa. Każdy z nas, tak jak niegdyś Mędrcy ze Wschodu, powinien pozwolić prowadzić się wierze i powinien dar wiary nieść innym, ukazując w ten sposób nieskończoną miłość Boga ku każdemu człowiekowi.

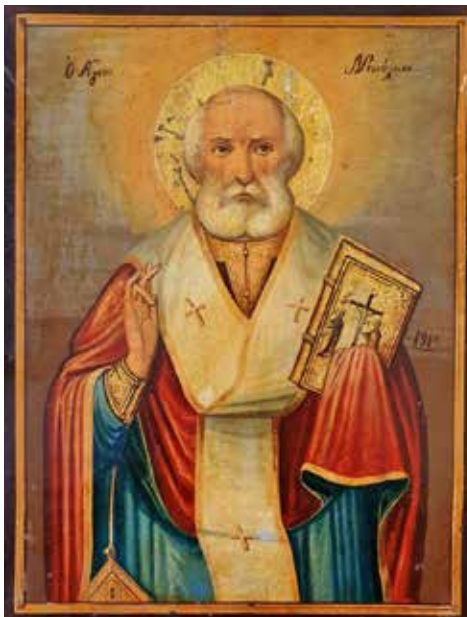
Ks. Daniel Brzeziński

Za: Katechizm Płocki część I Wyznanie wiary, praca zbiorowa, Płock 2008

ŚW. MIKOŁAJ

Jest najprawdopodobniej najbardziej znanym świętym, czczonym przez wschodnie i zachodnie chrześcijaństwo. Niewielka ilość autentycznych informacji na jego temat chętnie uzupełniana była szczegółami pochodzącymi z legend, a pierwszą biografię Mikołaja napisano dopiero w IX wieku, czyli około 500 lat po śmierci.

Św. Mikołaj urodził się prawdopodobnie w 280 roku n.e. w bogatej rodzinie zamieszkałej w Patarze w Azji Mniejszej (dzisiejsza Turcja). Patara jest wymieniona w Dziejach Apostolskich w opisie działalności św. Pawła, tutaj Apostoł wraz z towarzyszami prześiadł się na inny statek w czasie jednej z podróży misyjnych. Historycy greccy utrzymują, że Mikołaj był uwięziony i nie wyparł się wiary podczas przesładowań zarządzonych przez cesarza Dioklecjana (303-311 n.e.). Mikołaj był biskupem diecezji Miry należącej do patriarchatu Antiocheńskiego. Tam właśnie zasłynął swą świętością, zapalem w pracy duszpasterskiej i cudami. Jego życie i działalność przypada na okres, kiedy w Kościele wschodnim i zachodnim panowała jedność, jednakże Kościołem wstrząsały liczne herezje. Jedną z nich – arianizm – zapoczątkowaną w IV wieku n.e. przez Ariusza z Aleksandrii głosiła, iż Jezus nie jest Bogiem, a jedynie pierwszym i najdoskonalszym stworzeniem Boga-Ojca, natomiast Duch Święty jest pierwszym stworzeniem Syna. Tradycja ukazuje biskupa Mikołaja, jako gorliwego obrońcę wiary wobec herezji ariańskiej na Soborze Nicejskim I, obradującym w 325 roku n. e. Najważniejszym efektem tego soboru było sformułowanie symbolu wiary (tzw. Credo nicejskie). W jego kluczowym fragmencie – w opozycji do herezji ariań-



skiej – stwierdzono, że Jezus Chrystus to „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwym z Boga prawdziwego; zrodzony, a nie stworzony, współ-istotny Ojcu” – co wyznajemy podczas każdej niedzielnej mszy świętej. Mikołaj zmarł 6 grudnia ok. 350 r. Ciało Świętego zostało pochowane w Mirze, gdzie znajdowało się do roku 1087.

Już w czasach cesarza Justyniana (VI wiek) w Konstantynopolu znajdowała się bazylika zbudowana ku czci św. Mikołaja. Od IX wieku na wschodzie oraz od XI na zachodzie był on jednym z najpopularniejszych świętych, a także przedmiotem licznych legend. Mówią one o nim jako o młodym człowieku, który zdecydował się poświęcić swoje pieniądze na działalność charytatywną, a całe swe życie na nawracanie grzeszników. Legendy mówią też, że nie wybrał życia monastycznego, ponieważ chciał iść w ślady Jezusa wędrującego po Palestynie.

Najsłynniejszą legendą jest ta, która mówi o zapewnieniu posagu niezamężnym dziewczętom. Pewien obywatel Patary utracił swój majątek i ponieważ nie mógł zapewnić posagu

swym trzem córkom, groziło im zejście na złą drogę. Słyszając o tym, Mikołaj wziął mieszek ze złotem i wrzucił go przez okno do domu tego człowieka. Najstarsza córka wyszła dzięki temu za mąż. Podobnie uczynił też wobec dwóch pozostałych dziewcząt. Stąd często przedstawiano św. Mikołaja na obrazach z trzema mieszkami. Inna wersja tej historii mówi, że gubernator Myry przyjąwszy łapówkę zgodził się wydać na śmierć trzech niewinnych ludzi. Gdy kat miał już pozbawić ich życia, pojawił się biskup tego miasta – Mikołaj – i powstrzymał od wykonania wyroku, a następnie zwrócił się do gubernatora z tak płomienną mową, że ten przyznał się do swego występku i poprosił o wybaczenie.

Gdy Myra dostała się w ręce Saracenów, relikwie św. Mikołaja zostały wykradzione przez kupców włoskich i 9 maja 1087 roku dotarły do Bari na południu Włoch. Wybudowano tam bazylikę ku czci Świętego, gdzie 29 września 1089 roku papież bł. Urban II uroczystie poświęcił jego grobowiec. W średniowieczu kult świętego Mikołaja stał się bardzo popularny, a sanktuarium w Bari stało się jednym z centrów pielgrzymkowych średniowiecznej Europy.

Wielką czcicielką św. Mikołaja była księżna Bari, a następnie królowa polska – Bona Sforza d'Aragona, żona króla Zygmunta I Starego.

Św. Mikołaj jest patronem marynarzy, kupców, bankierów, dzieci, studentów oraz niewinnych osób oskarżonych o przestępstwo. Jako patron kupców i żeglarzy odgrywał kluczową rolę w historii handlu i nawigacji. Kościoły pod wezwaniem św. Mikołaja powstawały na szlakach handlowych, w portach, gdzie kupcy i marynarze modlili się o bezpieczeństwo i pomyślność w swoich działaniach. W Lublinie kościół

pod wezwaniem św. Mikołaja znajdujący się na Czwartku, na szlaku handlowym na Ruś, był miejscem, gdzie wyruszający w drogę kupcy prosili o jego opiekę w podróży.

Popularne wyobrażenie „świętego Mikołaja” niewiele ma wspólnego z biskupem Mikołajem, jest mieszanką elementów różnych kultur ludowych: niderlandzki zwyczaj obdarowywania dzieci prezentami w dniu jego święta miesza się tu z wyobrażeniem czarodzieja, który karze niegrzeczne dzieci, grzeczne zaś nagradza, a także z postacią germańskiego bóstwa Thora, który kojarzony był z zimą i jeździł na saniach zaprzężonych w kozy, a w komunistycznym Związku Radzieckim święty Mikołaj przychodził na noworoczną zabawę przy choince pod postacią Dziadka Mroza (ros. Дед Мороз).

Modlitwa do św. Mikołaja

Zasado wiary, wzorcu pokory, nauczycielu wstrzeźliwości, ukazałeś się swojej trzodzie jako szczerzy obrońca Prawdy, przez pokorę zdobyłeś wielkość, a na drodze ubóstwa zdobyłeś bogactwo. Ojczy, Arcykapłanie Mikołaju, módl się do Boga Chrystusa, by wybawił dusze nasze. Amen

Modlitwa dzieci do św. Mikołaja

*Przybądź święty Mikołaju
Zejdź z niebieskich wzgórz.
Grzeczne dzieci Cię czekają,
Choć posnęły już.
Przy łóżeczku anioł Boży,
Czuwa Anioł Stróż.
On Ci z lekka drzwi otworzy,
A Ty dary złóż.
Dobry św. Mikołaju,
Patrz jak dzieci się kochają!
Ty pamiętasz o nas w niebie,
my modlimy się do ciebie.
Naucz dzieci kochać Boga
i dla innych dobrym być.
Jaka jest do nieba droga,
jak na ziemi trzeba żyć.*

<https://blizejboga.pl/modlitwa-do-sw-mikolaja/>

opracowała Agnieszka Wroblewska

DO ZOBACZENIA W DOMU PANA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Moi drodzy, zacni, dawni Parafianie!

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci **śp. Henryka Rachańczyka (+24.08.2025)**.

Nie mogę być obecny na pogrzebie ponieważ jestem w szpitalu.

W roku 1984 przybyłem do Dąbrowicy.

Po odbytej kolędzie w 1985 roku byłem za wyborem nowego sołtysa, którym został pan Henryk.

Współpraca wydała piękne owoce w postaci dróc Dąbrowica Północ, Dąbrowica Południe, droga od klubu do kościoła i od kościoła do rzeki. A największym sukcesem było zbudowanie kościoła i domu parafialnego oraz uporządkowanie i powiększenie cmentarza.

był człowiekiem prawdziwej i autentycznej wiary, wychował troje dzieci, z których może być dumny.

W pracy społecznej zarówno wobec wsi, jak i kościoła był bardzo oddany. Nie tylko organizował, ale sam zawsze pracował. Nigdy nie był zapraszany do prac społecznych przy kościele. Był w stanie rezerwy i nigdy nie zawiódł.

Jego wielkość polegała na tym, że żył na codzien autentyczną wiarą, uczestniczył we wszystkich uroczystościach parafialnych bardzo czynnie.

Odwiedzałem Go wiele razy w czasie choroby. Jego ból i cierpienie było wzorem wielkiej cierpliwości.

Dziękując za wszystko, żegnam Cię i do zobaczenia w domu Pana.

ks. kan. Zygmunt Lipski



WARTO PRZECZYTAĆ

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący książki, które warto przeczytać by pogłębić swoją wiedzę i wiarę czy też zrelaksować się przy wartościowej lekturze. Książki są dostępne w filii bibliotecznej w Dąbrowicy oraz w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jastkowie.

Jako pierwszą polecamy publikację z wydawnictwa Biały Kruk: Leon XIV. Biografia ilustrowana autorstwa Adama Sosnowskiego. To pierwsza i najobszerniejsza polska biografia Roberta Prevosta – nowego Ojca Świętego Leona XIV zawierająca również liczne materiały (m.in. fotografie oraz przemówienia Roberta Prevosta), które dotąd nie były publikowane nigdzie na świecie.

Biografia Papieża ukazuje jego dzieciństwo w zgodnej, katolickiej rodzinie oraz jego drogę aż po studia. Poznajemy dalej młodego augustianina, który dzięki swojej pracowitości i empatii podbił serca wielu ludzi w czasie pracy duszpasterskiej w Chicago, w ubogich dzielnicach Peru aż wreszcie w Watykanie. Szczególnie ciekawym dla nas rozdziałem jest ten, dotyczący wizyt w Polsce: Ojciec Prevost i Kraków. Przeczytamy tam opisy czterech wizyt ojca Prevosta w Krakowie, wówczas generała Zakonu Świętego Augustyna.

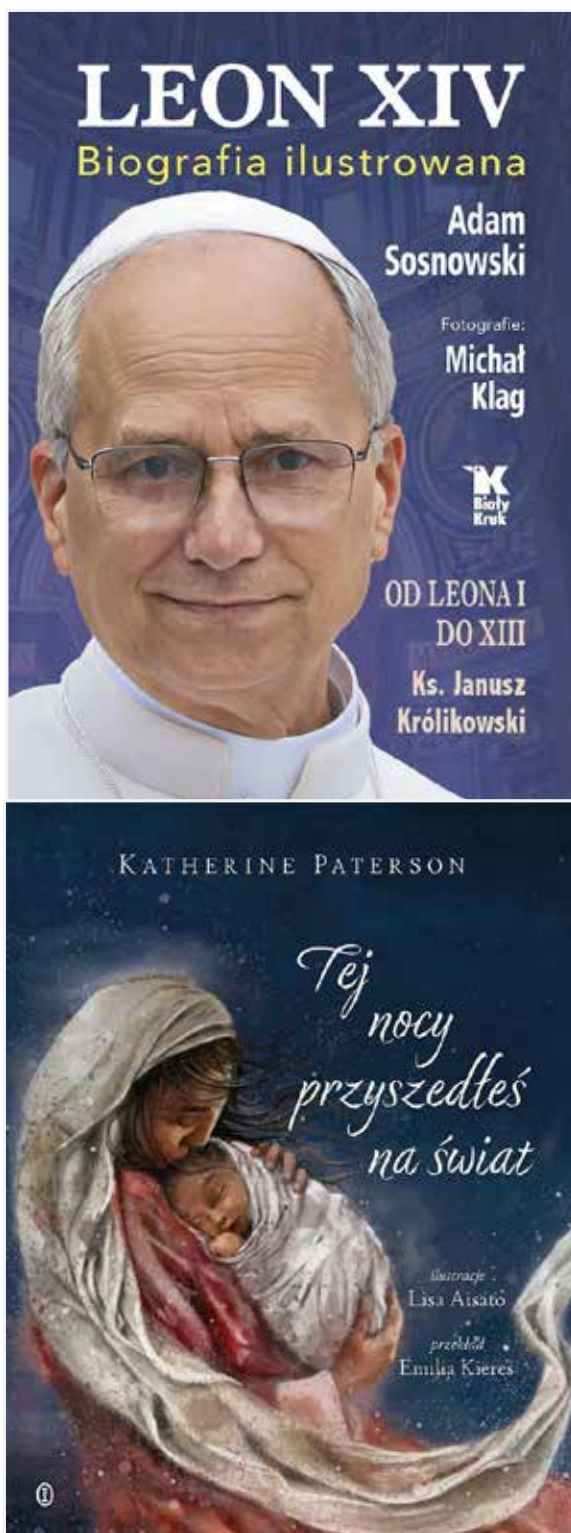
W drugiej części tej publikacji zatytułowanej „Lwy” na Stolicy Piotrowej ks. Prof. Janusz Królikowski przedstawił sylwetki papieży – od Leona I do Leona XIII – poprzedników Leona XIV, którzy nosili to samo imię.

Idealną lekturą na czas Bożego

Narodzenia nie tylko dla najmłodszych będzie poetycka opowieść o narodzinach Jezusa, z przepięknymi ilustracjami Lisy Aisato. Książkę napisała Katherine Paterson a na język polski znakomicie przetłumaczyła pisarka Emilia Kiereś (córka znanej chyba wszystkim Małgorzaty Musiewiczy). Pani Emilia bardzo poleca tę książkę dąbrowickim Czytelnikom: „Tej nocy przyszedłeś na świat” jest niezwykle subtelną i zarazem emocjonalną opowieścią o pierwszych chwilach macierzyństwa – i to bardzo szczególnego, bo książka mówi o narodzinach Jezusa. Myślę, że każda matka odnajdzie w niej znane sobie uczucia i myśli, najmłodsi czytelnicy zaś spojrzą na Dzieciątka i tajemnicę tych wydarzeń od innej niż dotąd strony, z perspektywy Maryi. Dodajmy do tego urzekające, pełne rozmachu, a jednak kameralne w nastroju ilustracje Lisy Aisato – i oto mamy idealną książkę do wspólnego rodzinnego czytania pod choinką: pełną miłości, ciepła i zadumy nad niezwykłością – a zarazem zwyczajnością – tego, co wydarzyło się w betlejemskiej stajence ponad dwa tysiące lat temu i co pozostaje aktualne do dziś. To opowieść, która trafi do każdego serca...

Tej nocy przyszedłeś na świat to pieśń o cudzie narodzin, miłości matki do dziecka, rodzącej się więzi, a także o głębokiej ufności i wierze w wyższy boski porządek. Polecamy oba tytuły i zapraszamy do biblioteki.

Magdalena Zarzeka



ROZMYŚLANIA II

Maria

Stało się! W Betlejem urodziłam Syna!

Jestem żoną Józefa, ale to nie jest jego syn. To Syn Boga żywego. To wiem, chociaż nie do końca to rozumiem.

Kiedy byłam w stanie błogostawionym, dużo o tym myślałam i myślę cały czas. To wielka tajemnica. Musieliśmy udać się wtedy z moim mężem do Betlejem, bo był spis ludności. Nie znaleźliśmy miejsca w gospodzie, jakiś litościwy człowiek pozwolił nam się zatrzymać w jego stajence i tam, między zwierzętami urodził się mój Syn. Józef dał mu na imię Jezus potwierdzając, że to Syn Boga żywego i przyszły Zbawiciel ludzi. Trudno w to uwierzyć, kiedy widzi się taką kruszynę, która wywija rączkami i nóżkami i płacze, kiedy chce jeść albo coś jej dolega. Z drugiej strony jednak od razu w stajence pojawili się Aniołowie i wypełnili ją piękną muzyką i śpiewem. Zwierzęta się uciszyły, jakby skłoniły się przed Dzieciąciem, a jeszcze tej samej nocy (bo to się stało w nocy) przyszli ze śpiewem pasterze z pobliskich gór. Każdy z nich przyniósł jeszcze coś, co by się Mu przydało – mleko, miód, wodę źródlaną, a nawet owieczki. Upadli na kolana, jak przed Bogiem, i wcale nie chcieli się podnieść. Powiedzieli, że to Aniołowie kazali im iść, a do „naszej” stajenki przyprowadziła ich nowa, duża i bardzo jasna gwiazda. Byliśmy bardzo zmęczeni, więc szybko sobie poszli, zresztą obawiali się, że ich zwierzęta się pogubią albo je zjedzą wilki.

Tydzień później mieliśmy jeszcze szczególniejszych gości. Przyjechali trzej... królowie! Tak, naprawdę! Ich też przyprowadziła gwiazda, bo to byli mędrcy, którzy co noc obserwowali niebo. Wiedzieli, że ma się urodzić Mesjasz i że to gwiazda zapowiedziała Jego przybycie. Mieli kłopot, bo gwiazda zaginęła, kiedy zbliżyli się do Betlejem, więc pojechali zapytać namiestnika cesarskiego, Heroda, o Mesjasza. Razem sprawdzili w księgach i dowiedzieli się, że Mesjasz ma się urodzić właśnie w Betlejem. Odjeżdżając obiecali, że dadzą znać o odnalezieniu Dzieciątka. We śnie zobaczyli jednak Anioła, który przykazał im, żeby wracali inną drogą.

Józef

Dziw nad dziwy!

Moja żona urodziła syna. To nie jest mój syn. Początkowo trudno mi było uwierzyć w to, że to Syn Boży. Dlaczego?



Proste. Tylko Maria mówiła o Aniele, który jej to zapowiedział. Poza tym, musieliśmy pojechać do Betlejem na spis ludności i tam zupełnie nie mogliśmy znaleźć noclegu. Wszystko było zajęte, poza tym kobiety, która ma urodzić dziecko, nikt nie chce przyjąć, bo po urodzeniu jest nieczysta ona i nieczyste jest wszystko, co jest z nią związane. Ludzie nie chcą kłopotu, więc się wymawiają.

Wreszcie ktoś się zlitował i oferował nam stajenkę. Tam też Maria urodziła Syna, któremu – zgodnie ze słowami Anioła – daliśmy na imię Jezus.

I wtedy zaczęły się cuda. Najpierw dookoła pojawili się Aniołowie i grając śpiewali piękne pieśni. Później przyszli pastuszkowie z darami dla Małego i upadli przed Nim na kolana. Zapytałem, skąd wiedzieli, powiedzieli, że to Aniołowie im obwieścili, a gwiazda ich przyprowadziła. Po dwóch tygodniach przyjechali prawdziwi królowie, którzy też oddali Dzieciątku hołd i obdarowali Je złotem, kadzidłem i mirrą. Powiedzieli, że złoto jest dla króla, kadzidło dla Boga, a mirra ma zapowiadać wypełnienie proroctwa i śmierć Jezusa. Przyprowadziła ich do nas też gwiazda! Po drodze byli u Heroda, bo gwiazda zniknęła. Zapytali go, gdzie się narodził Mesjasz. Powiedział im, że w księgach jest wskazane Betlejem i żeby wracając powiedzieli mu, gdzie jest Jezus, ale Anioł im objawił, że Herod chce zabić Dziecko, więc ruszyli inną drogą. Mnie też się zjawił we śnie Anioł i przekazał, żebyśmy uciekali do Egiptu, bo tam będziemy bezpieczni. Tak zrobiliśmy.

Herod ze strachu przed Mesjaszem pozabijał wszystkich pierworodnych chłopców w Betlejem. My wraz z Jezusem byliśmy już daleko. To prawdziwy Syn Boga żywego! Wierzę, że to nasz Zbawiciel!.

Tekst: *Małgorzata Brzozowska*

Przedruk: ZWIASTUN Pismo Parafii Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie, nr 178, 2024 rok



WYCHOWANIE - BUDOWANIE NASZEJ PRZYSZŁOŚCI

W roku szkolnym 2025/2026 Szkoła Podstawowa w Płuszowicach realizuje szereg działań, które pokazują, że nowoczesna edukacja to nie tylko przekazywanie wiedzy, lecz także kształtowanie charakteru, budowanie wspólnoty i troska o rozwój młodych ludzi w duchu wartości. To rok pełen intensywnej pracy wychowawczej, patriotycznej i społecznej – wszystko po to, by uczniowie wzrastali na świadomych, odpowiedzialnych obywateli.

Jednym z najważniejszych wydarzeń był udział szkoły w ogólnopolskiej akcji **Narodowego Czytania**, podczas której uczniowie i nauczyciele słuchali fragmentów dzieł Jana Kochanowskiego. Spotkanie stało się okazją do rozmowy o pięknie języka polskiego, o znaczeniu tradycji literackiej oraz o tym, że klasyka potrafi łączyć pokolenia i budzić refleksję nad ponadczasowymi wartościami.

Wiele miejsca w życiu szkoły zajmują obchody świąt narodowych. Z okazji **11 listopada** odbyła się uroczysta akademia - pełna wierszy i pieśni patriotycznych, a delegacja szkoły złożyła kwiaty przy Pamiątkowym Kamieniu poświęconym Bohaterom Bitwy pod Jastkowem. Uczniowie uczestniczyli także w uroczystościach parafialnych w Dąbrowicy, gdzie zaprezentowali

program słowno-muzyczny i oddali hołd tym, którzy budowali niepodległą Polskę. Takie wydarzenia uczą szacunku do historii i uświadamiają, że wolność nie jest dana raz na zawsze, lecz wymaga troski i pamięci.

Szkoła stawia również na żywe poznanie kultury i tradycji. W bieżącym

roku dzięki współpracy z Lubelskim Centrum Rozwoju uczniowie uczestniczyli w szeregu **wycieczek edukacyjnych** – od urokliwej Krainy Rumianku po trzydniowe wyjazdy w Tatry oraz na Kaszuby, realizowane w ramach projektu „Każda gwara to lokalna po-

ożyczny.

Dużą wagę szkoła przykładła do rozwoju kompetencji społecznych i emocjonalnych. Podczas **Tygodnia Przeciwdziałania Przemocy Również** odbywały się zajęcia integracyjne, warsztaty i zabawy budujące



ożyczny. Dużą wagę szkoła przykładła do rozwoju kompetencji społecznych i emocjonalnych. Podczas **Tygodnia Przeciwdziałania Przemocy Również** odbywały się zajęcia integracyjne, warsztaty i zabawy budujące

empatii oraz współpracę. Uczniowie tworzyli „Drzewo Wdzięczności”, brali udział w „Bingo relacyjnym” i uczyli się, jak ważne jest wsparcie i wzajemny szacunek. Działania te były uzupełnione o aktywności w ramach **Tygodnia Zdrowia Psychicznego**, kiedy w szkole rozbrzmiewała muzyka, a uczniowie integrowali się poprzez gry i wspólną zabawę. Organizowane były także warsztaty w ramach ogólnopolskiej kampanii **„Dzieciństwo bez przemocy”**, podczas których dzieci uczyły się rozpoznawać zagrożenia, dbać o swoje bezpieczeństwo i reagować na trudne sytuacje. Szczególną wartość miała prelekcja **pani Doroty Mączki** adresowana do rodziców – poświęco-

na zdrowiu psychicznemu dzieci oraz budowaniu relacji opartych na zaufaniu i zrozumieniu.

Cennym elementem życia szkoły jest także kontakt z organizacjami społecznymi i rówieśniczymi. Wizyta **Skautów Europy** pozwoliła uczniom poznać wartości harcerskie, nauczyć się współpracy, spróbować sztyrów i gier terenowych, a przede wszystkim zobaczyć, jak pięknie można łączyć zabawę z odpowiedzialnością i służbą drugiemu człowiekowi. Takie spotkania pokazują, że wychowanie młodego pokolenia to wspólne dzieło szkoły, rodziców i środowiska lokalnego.

Rok szkolny w Płuszwowicach to zatem

czas intensywnego działania – nauki, wychowania i formacji. Wszystkie inicjatywy, od patriotycznych po społeczne, od kulturalnych po profilaktyczne, tworzą spójną całość, która ma jeden cel: **przygotować dzieci do mądrego, odpowiedzialnego życia, opartego na wartościach, tradycji i szacunku do drugiego człowieka**. Szkoła Podstawowa w Płuszwowicach pokazuje, że edukacja to nie tylko lekcje, ale przede wszystkim kształtowanie serc i umysłów młodych ludzi, którzy w przyszłości będą współtworzyć lokalną wspólnotę i naszą Ojczyznę.

Weronika Karwacka

WSTĘPNY HARMONOGRAM WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ 2026

Uwaga!!! Terminy mają charakter poglądowy i mogą ulegać zmianom.

Poniedziałek – Piątek: od godz. 15.30 Sobota: od godz. 9.00

Księża będą odwiedzali rodziny, które życzą sobie takiego spotkania czego znakiem jest otwarta brama i tabliczka z napisem **CZEKAMY** wywieszona w widocznym miejscu przy wejściu na posesję.

Poniedziałek, **29 grudnia 2025 r.**

– Lublin: ul. Przejrzysta, Promienista, Zakątek

Wtorek, **30 grudnia 2025 r.** – Lublin: ul. Deszczowa, Główna

Piątek, **2 stycznia 2026 r.** – Lublin: ul. Stroma, Ustronna, Urodzajna, Dąbrowicka, Nałęczowska 241

Sobota, **3 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Ukośna, Żeglarska, Malinowa

Poniedziałek, **5 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: nr 156, 157, ul. Firlejowska, Działkowa, Magnoliowa, Zakole

Środa, **7 stycznia 2026 r.** – Płuszwowice Kolonia: ul. Nałęczowska 85-113, nr 86 (ul. Ładna)

Czwartek, **8 stycznia 2026 r.**

– Płuszwowice Kolonia: ul. Nałęczowska 62-84

Piątek, **9 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: Fiołkowa, Płuszwowice Kolonia: domy przy Fiołkowej, Chmielnej, Chabrowej

Sobota, **10 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica:

nr 184, ul. Łąkowa, Makowa, Malownicza, Nałęczowska, Pejzażowa

Poniedziałek, **12 stycznia 2026 r.** –

Płuszwowice Kolonia: ul. Uzdrowskowa (od drogi ekspresowej do skrzyżowania z ul. Ładną)

Wtorek, **13 stycznia 2026 r.** – Płuszwowice Kolonia: ul. Uzdrowskowa (do skrzyżowania z ul. Ładną w stronę kościoła); Dąbrowica: ul. Uzdrowskowa (od skrzyżowania z ul. Fiołkową w stronę obwodnicy), Źródłana

Środa, **14 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Uzdrowskowa 4-32

Czwartek, **15 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Wierzbowa, Prosta, Polna, Kresowa, Kwiatowa

Piątek, **16 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: nr 122, ul. Owocowa, Wiśniowa, Czereśniowa, Wrzosowa, Ogrodowa, Konwaliowa

Sobota, **17 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Spacerowa, Lipowa, Słoneczna

Poniedziałek, **19 stycznia 2026 r.** –

Dąbrowica: ul. Pszeniczna, Zwycięska, Widokowa

Wtorek, **20 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Legionowa, Środkowa, Kolorowa, Przyjazna

Środa, **21 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Szkolna (od skrzyżowania z ul. Pszeniczną w kierunku szkoły); Płuszwowice Kolonia: domy za zjazdem z obwodnicy, domy przy ul. Szkolnej i od nr 42 do ul. Szkolnej

Czwartek, **22 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Szkolna (od nr 1 do skrzyżowania z ul. Widokową)

Piątek, **23 stycznia 2026 r.** – Dąbrowica: ul. Szkolna (od skrzyżowania z ul. Widokową do skrzyżowania z ul. Pszeniczną), Dąbrowica: nr 196, ul. Skrajna

Sobota, **24 stycznia 2026 r.** – odwiedziny parafian, którzy nie mogli przyjąć kapłana w planowym terminie (zgłoszenia w zakrystii).

KALENDARIUM

GRUDZIEŃ

- 24.12** Wigilia: Msza św. i modlitwa za zmarłych, których zabraknie przy wigilijnym stole – godz. 9.00;
Pasterka – godz. 24.00
- 25.12** Uroczystość Narodzenia Pańskiego
- 29.12** Początek wizyty duszpasterskiej
- 31.12** Dziękczynienie na zakończenie roku kalendarzowego:
Nabożeństwo – godz. 17.30

STYCZEŃ

- Porządek Mszy św. od poniedziałku do piątku**
– godz. 7.00, w soboty o godz. 18.00
- Wizyta duszpasterska od poniedziałku do piątku**
– od godz. 15.30, w soboty od godz. 9.00
- 01.01** Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
- 06.01** Uroczystość Objawienia Pańskiego
- 18.01** Święto Babci i Dziadka: Modlitwa za babcie
i dziadków – godz. 11.30
- 19.01** Początek ferii zimowych dla dzieci

LUTY

- 02.02** Święto Ofiarowania Pańskiego:
Dzień Życia Konsekrowanego
- 11.02** Światowy Dzień Chorych: Sakrament namaszczenia
chorych podczas Mszy św. – godz. 17.00 i 18.00
- 18.02** Środa Popielcowa: początek Wielkiego Postu

MARZEC

- W piątki droga krzyżowa dla dzieci – godz. 17.30;**
dla młodzieży i dorosłych – godz. 18.30
- Gorzkie żale: niedziela – godz. 8.45**
- 19.03** Początek parafialnych rekolekcji wielkopostnych;
Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP
- 25.03** Uroczystość Zwiastowania Pańskiego:
Początek Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego
- 29.03** Niedziela Palmowa



MSZA ŚWIĘTA

DZIEŃ POWSZEDNI 17.00, 18.00
NIEDZIELA I UROCZYSTOŚĆ 8.00, 10.00, 11.30 I 17.00
ŚWIĘTO NIEOBOWIĄZKOWE 8.00, 17.00 I 18.00

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

DZIEŃ POWSZEDNI 15 MIN. PRZED MSZĄ ŚW.
NIEDZIELA I UROCZYSTOŚĆ PODCZAS MSZY ŚW.
PIERWSZY PIĄTEK OD 16.30

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

DZIEŃ POWSZEDNI 17.30 – 18.00
PIERWSZA NIEDZIELA 9.00 – 10.00

GODZINKI O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NMP

Godzinki śpiewane w kościele – 7.30 (niedziela
i uroczystość maryjna)

NABOŻEŃSTWA W PIERWSZY CZWARTEK, PIĄTEK ORAZ SOBOTĘ MIESIĄCA

Modlitwa za kapłanów i o nowe powołania do służby
w Kościele – 17.30 (pierwszy czwartek miesiąca)
Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa
– 17.30 (pierwszy piątek miesiąca)
Nabożeństwo ku czci Niepokalanego Serca Maryi
– 17.30 (pierwsza sobota miesiąca)

NABOŻEŃSTWA PASYJNE W WIELKIM POŚCIE

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI – 17.30 (piątek)
DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
– 18.30 (piątek)
GORZKIE ŻALE – 8.45 (niedziela)

Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy; ul. Magnoliowa 3, 21-008 Dąbrowica;
tel. 81 502 08 93; e-mail dabrowica@diecezja.lublin.pl; <https://dabrowica.diecezja.lublin.pl>;
nr konta 71 8191 1042 2008 8000 4987 000.

Redakcja: ks. Waldemar Głusiec, Cezary Taracha, Agnieszka Wróblewska, Dominika Sowińska, Magdalena Zarzeka, Ewa Zięba.

Korekta tekstów: Dominika Wilkołek. **Skład i łamanie:** Ewa Zięba.

Druk: Wydawnictwo Muzyczne POLIHYMNIA sp. z o.o., ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel. 81 746 97 17.

Zdjęcia: archiwum parafialne.



Odpust parafialny, 8.09.2025



Misje parafialne, 8-14.09.2025



Bierzmowanie, 14.09.2025



Pielgrzymka do Krakowa, 25.10.2025



Konkurs plastyczny, 2.11.2025



Akademia patriotyczna, 9.11.2025



Konkurs wiedzy liturgicznej, 20.11.2025



Przyjęcie nowych ministrantów, 23.11.2025